

Drawa Szkoleniowa 2009
Zapiski z 'Knujnika'
(głównie wypowiedzi Kursantów)

Dzień 1.

„Duży ‘dał dupy’ całemu obozowi.”

„Właściciele namiotów zwijają namioty, reszta zajmuje się resztą.” – Misiek

Dzień 3.

„Blondyna, czy możesz podać mydełko migdałowe?”

„Krojąc cebulę, siedzę jak w kanadzie (czuję się).”

„Wszystko robimy z sercem, czasem z izolepą.”

„Kto rano wstaje, ten dopływa przed zmierzchem.” – pol

„Faworki muszą być bursztynowe.” – Miśka

„Boczek się go nie słucha (nawet).”

„Trochę ją wietrzę, bo jest brudna.” – Asia o desce do krojenia

„Święto pasztetu.”

„Nie ma co ich rozpuszczać.”

„Dobra Kadra, to zadowolona Kadra. Wkurzona Kadra to biedny Kursant.”

Dzień 4.

„Anka, ale powiem Ci coś lepszego

-pol to zrobił... ech... nie wiem kiedy pol to zrobił.” – Kuba

Dzień 5.

„Są meandry na jeziorze.”

Dzień 6.

„Dobrze, ja nie lubię z Tobą dyskutować, bo jesteś yyyhhhh.” – Miśka

„- Uwaga! Kamień

- po co Ci ten kamień? Mówi się skała!” – Misiek

Dzień 7.

„Ja to najpierw robię, potem myślę – patałach ze mnie.” – Miśka

Dzień 8.

„Twoja stara wyrzuca wiosła z wody.”

„Twoja stara knuje z polem.”

Twoja stara 7dnego dnia je kanapki z ręki.”

„7dnego dnia na DS. jemy z ziemi, bo jest czystiej niż na ceracie.”

Dzień 9.

„Numerek u Dżejsona na kajaku.” (o malowaniu kajaka)

„Wy jesteście Kadra! (z wyrzutem).”

„Trochę krzywo, też jest prosto.”

Dzień 10.

„Szlifujemy, ale nie wiemy gdzie.”

„MichałB doniósł sam na siebie, że się opierdała po kątach i nie klei kajaków.”

„- Blondyna, co jest do sklejenia?”

- Kanada.
- Już sklejona.
- To weź następną!”
- „- Kuba, ile Ci potrzeba czasu na rozbicie obozu?
- sekundkę.”
- „Kursant po 10 dniach nosi na głowie śmieci, bo są czystsze od jego rzeczy.”
- „Jesteś z Morzkulca! Napierdalasz!”
- „Leży w rowie, brudna, śmierdzi alkoholem. – to nie musi być kadra.”
- „- Chcesz donieść na siebie?
- Nie... w zasadzie tak...”

Dzień 11.

„11 dnia Kursanci sami wrzucają wiosła leżące na ziemi do wody.”

Dzień 12.

- „- W którą stronę płyniemy? W dół rzeki?
- to wcale nie jest takie pewne.”
- „Kursanty nauczyły się zwijać wachciaka, bez wyjmowania z niego jajek.”
- „Jaja dzisiaj cienko przęda.”
- „- Jesteś z jajami na ‘Ty’? – Tak.”
- „Dzień gotowania na gazie.”

Dzień 13.

- „Ja nie wiem ilu osób mu brakuje, kiedy są wszyscy.”
- „- Gdzie jest majonez?
- Szukałem w wachciaku i nie ma.”
- (po czym Duży znajduje go na górze skrzynki)
- „- Kuba po co suszysz ten worek od zewnątrz?
- bo jest w środku wilgotny.”
- (o wyblince) „Do czego możemy wykorzystać blondynkę?”
- „Tylko myślisz, że wszyscy knują! My jesteśmy za głupi, żeby knuć.” – średnio rozwinięty szympans Praxa
- (o zupie pomidorowej) „Zupa jest gotowa, wyszła nie taka jak chcieliśmy (owocowa?), rosół?”
- „Gacie sięga rzutką dalej niż długość liny.”
- „Największy namiot pierwszy, aby się najdłużej rozwijał.”
- (podczas egzaminu z węzełków) „A czy kolor liny ma znaczenie?”